

15.02.2018, 04:05 Parkland (Media, Reuters, AFP, CNN/PAP)

USA/ Sprawca strzelanina w Parkland miał kłopoty w szkole; lubił broń (opis2)

Szeryf hrabstwa Broward sprostował w środę, że prawidłowy zapis imienia sprawcy to Nikolas Cruz

Sprawca strzelaniny w liceum w Parkland, Nikolas Cruz miał kłopoty w szkole. Został wydalony na rok przed jej zakończeniem, ponieważ słał pogróżki pod adresem kolegów. Był znany jako miłośnik broni palnej i białej. Krążyły plotki, że w domu miał cały arsenał.

Gdy zatrzymała go policja, w które ręce oddał się bez sprzeciwu po zastrzeleniu kilkunastu osób, miał przy sobie lekki karabin AR-15 i cały zapas amunicji - pisze agencja Reutera, powołując się na wypowiedź szeryfa hrabstwa Broward Scotta Israela.

Reuters przytacza liczne opinie nauczycieli i uczniów liceum im. Marjory Stoneman Douglas w Parkland o Cruzie. 18-letni Chad Williams, który uczęszczał razem z Cruzem do jednej klasy, powiedział agencji Reutera, że został on wyrzucony, ponieważ notorycznie, niemal codziennie uruchamiał alarm przeciwpożarowy w szkole. Dodał, że Cruz "miał bzika na punkcie broni"; "zrobiłby wiele rzeczy dla śmiechu, ale był dość problematyczny".

Koleżanka Cruza, 19-letnia Jillian Davis zapamiętała go jako spokojnego i wstydliwego młodzieńca, który "stawał się w mgnieniu oka kimś zupełnie innym, gdy tylko wpadał w gniew". Dodała, że często mówił o broni, ale "nikt tego nie traktował poważnie". Chodziły plotki, że w domu ma cały arsenał - stwierdził w wywiadzie dla lokalnej stacji WSVN-TV inny kolega Cruza.

Nauczyciel matematyki w liceum w Parkland Jim Gard stwierdził w wypowiedzi dla "Miami Herald", że Cruz został usunięty bez prawa powrotu z powodu pogróżek wysuwanych pod adresem kolegów. Dyrekcja szkoły powiadomiła rodziców zagrożonych uczniów o tym fakcie, wysyłając do nich e-maile.

Strzelanina w liceum w Parkland, do jakiej doszło w środę przed zakończeniem zajęć, a której sprawcą był 19-letni Nicolas Cruz, pociągnęła za sobą śmierć 17 osób - podał szeryf hrabstwa Broward, Scott Israel

Cruz został już przesłuchany. Zatrzymano go w niespełną godzinę od rozpoczęcia strzelaniny - dodał.

Z doniesień napływających z Parkland wynika, że 12 osób zostało zabitych na miejscu, w

budynku szkolnym, dwie osoby - na zewnątrz, jedna - na przylegającej ulicy, a dwie - zmarły w szpitalu z powodu odniesionych ran.

Nikolas Cruz bez walki oddał się w ręce policji - podał szeryf. Nie są znane motywy jego działań. Miał zostać przed kilkoma miesiącami usunięty z liceum im. "z powodów dyscyplinarnych". Dyrektor placówki, Robert Runcie, nie sprecyzował jednak z jakich powodów nastąpiło relegowanie ucznia ze szkoły.

W sieciach społecznościowych pojawiły się zapisy wydarzeń z Parkland - w tym część transmitowana na żywo przez uczniów. Wynika z nich, że młodzież została ewakuowana ze szkoły, a budynek przeszukuje teraz ekipa złożona z 12 policjantów. Na miejscu są też służby ratownicze - pisze Reuters.

"To jest potworna sytuacja. Brak słów" - powiedział dziennikarzom dyrektor liceum Robert Runcie.

Media przypominają, że jest to osiemnasty przypadek przestępstwa z użyciem broni w amerykańskich szkołach w tym roku szkolnym. Takie dane podał ośrodek monitoringu Everytown for Gun Safety. Rejestr obejmuje także samobójstwa uczniów i nieszczęśliwe wypadki. (PAP)

mars/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.